

MATEUSZ MATANIAK
(KRAKÓW)

Utworzenie Urzędu Probierczego w Krakowie i jego działalność w latach 1843–1853

1. Wprowadzenie; 1.1. Jubilerstwo i złotnictwo – podstawowe informacje; 2. Cech złotników i jubilerów w Krakowie; 3. Próby utworzenia Urzędu Probierczego (1822, 1833); 4. Powołanie Urzędu Probierczego (1843); 5. Kompetencje Urzędu w świetle Instrukcji dla Probierza (1845); 6. Sprawy przed obliczem Urzędu Probierczego; 7. „Przestępstwa probiercze”; 8. Podsumowanie.

1

Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do dziejów administracji probierczej na ziemiach polskich w XIX w. Jego przedmiotem jest utworzenie i funkcjonowanie krakowskiego Urzędu Probierczego w latach 1843–1853. W rozprawie wspomniano też o nieudanych próbach jego ustanowienia przez władze Rzeczypospolitej Krakowskiej w 1822 i 1833 r. Najcenniejsze źródłowo dla rozpoznania problematyki krakowskiej administracji probierczej są materiały przechowywane w Oddziale III Archiwum Narodowego w Krakowie (ul. Sienna 16). Rozprawa najczęściej zawdzięcza jednostkom aktowym o sygnaturach WMK V-110 i V-202, które wchodziły w skład tzw. „akt senackich” i są częścią zespołu „Archiwum Wolnego Miasta Krakowa”; akta Wydziału Dochodów Publicznych, które dotyczyły m.in. administracji skarbowej, zostały niemal całkowicie wybrakowane („wyszkartowane”) w XIX w. Minimalną rolę odegrały akta cechowe krakowskich złotników i jubilerów, niewiele większą – opracowania poświęcone dziejom Krakowa sprzed niespełna 200 lat. Ograniczenie ram czasowych artykułu do 1853 r. wynika z faktu, iż zakończyła wówczas działalność Rada Administracyjna. Była ona następczynią Senatu Rządzącego (1815–1846) w roli organu administracji rządowej („zwierzchniej władzy administracyjnej”) w „Mieście Krakowie i Jego Okręgu”¹.

¹ Brak wzmianek o Urzędzie Probierczym Wolnego Miasta Krakowa w aktach zespołu „C.k. Urząd Probierczy w Krakowie (1867–1918)”, Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział II (ul. Grodzka 52), sygn. 29/1649/1-3.

1.1. Dzieje złotnictwa i jubilerstwa nie należą do tematów powszechnie znanych, mimo że zapewne większość z nas (zwłaszcza przedstawicielki płci pięknej) zachwycają wyroby ze złota i srebra. Nie od rzeczy będzie więc przedstawić podstawowe fakty z tego zakresu. Jak stwierdził znawca tematu, większość technik obróbki metali szlachetnych opracowano już w starożytności, a współczesne metody rzemieślnicze niewiele różnią się od tych stosowanych przed tysiącami lat².

Złoto i srebro w stanie czystym są metalami bardzo miękkimi, nie nadającymi się do produkcji przedmiotów użytkowych. Utworzone wskutek połączenia z innymi metalami stopy wykazują już znaczną twardość i sprężystość i nabierają wybitnych walorów użytkowych. Przy wykonywaniu stopów srebra używa się najczęściej miedzi (oraz niewielkich ilości cyny, cynku i ołowiu); do stopów złota szczególnie przydatne są srebro i miedź. Dodanie metali nieszlachetnych powoduje obniżenie wartości stopu. Stąd też dla nabywców wyrobów jubilerskich kluczowe znaczenie ma próba, czyli ilość czystego kruszcu zawartego w stopie. Jego kontrola w epoce starożytnej i nowożytnej była bardzo utrudniona, zwłaszcza w „warunkach kramarskich”. Nieodczowność kontroli, a także chęć ratowania twórczości artystycznej złotników spowodowały, że w ustawach cechowych wprowadzano przepisy nakazujące używanie stopów określonej próby. Do XIX w. podstawową miarą używaną w handlu srebrem była grzywna, dzieląca się na 16 łutów. W większości ośrodków stosowano stopy 12- i 13-łutowe, stopy niższe występowały znacznie rzadziej. W handlu złotem stosowano karaty: 24 oznaczały czyste złoto. Wyroby złotnicze były najczęściej 14- lub 18-karatowe³.

Lista najważniejszych czynności złotników obejmuje: a) prace podstawowe (kucie, wyoblanie, repusowanie, szcancowanie i wyłaczanie, odlewanie); b) opracowywanie powierzchni (szlifowanie, fakturowanie, polerowanie, cyzelowanie, grawerowanie, trawienie, granulacja, złocenie, barwienie, inkrustacja i nakładanie, platerowanie); c) prace specjalne; d) kameryzowanie (wysadzanie kamieniami szlachetnymi lub półszlachetnymi)⁴.

² W wieku XIX w złotnictwie pojawiły się maszyny umożliwiające masową produkcję. Postęp zaznaczył się też w dziedzinie szlifowania i oprawy kamieni szlachetnych. M. Gradowski, *Dawne złotnictwo. Technika i terminologia*, Warszawa 1980, s. 15–16.

³ *Ibidem*, s. 17–19. Oznaczanie zawartości czystego kruszcu w częściach tysięcznych pojawiło się w drugiej połowie XIX w.; jeden łut wiedeński (*Wiener Lot*) odpowiadał 0,017 kg. Zob. I. Ichnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, t. 1, Warszawa 1967, s. 54.

⁴ Szerzej zob. M. Gradowski, *Dawne złotnictwo...*, s. 37–88.

2

W Rzeczypospolitej Krakowskiej wytwórcy precjozów byli członkami cechu złotników i jubilerów, zorganizowanego na wzór innych korporacji rzemieślniczych⁵. Podstawowymi aktami prawnymi regulującymi działalność cechów była ustawa z 1820 r. oraz rozporządzenie z 1843 r.⁶. Drugi z wymienionych aktów określał obszar zainteresowania „Złotników i Jubilerów, obecnie w jedno Zgromadzenie połączonych”: mieli oni „wyrabiać wszelkie towary ze złota i srebra, klejnotów, drogich kamieni i takowe sprzedawać”. W rozporządzeniu zapowiedziano uchwalenie ustawy probierczej, rzemieślnicy byli bowiem zobowiązani „stosować się w wyrobach ze złota lub srebra, co do wartości i oznaczania stopy czyli próby, do przepisów obowiązujących lub w przyszłości obowiązujących”. Co ciekawe, niektóre formy aktywności, zarezerwowane dotąd dla złotników, scedowano na mosiężników i brązowników⁷.

Według danych J. Bieniarzówny, w 1843 r. korporacja złotników liczyła 42 mistrzów (majstrów), 25 czeladników i 40 uczniów („terminatorów”)⁸. Złotnictwo w okresie Wolnego Miasta stało na dość wysokim poziomie. Najczęściej wyrabiano przedmioty srebrne, jak filigranowe koszyki, cukiernice, szczypcy i patery, oparte zazwyczaj na klasycznych formach epoki empire’u⁹. Do najlepszych klasycyzu-

⁵ Zawody złotnika i jubilera powszechnie są traktowane zamiennie, jednakże członkowie cechu odróżniali złotników (wykonujących przedmioty ze srebra, głównie o charakterze korpusowym) od jubilerów (wykonujących głównie przedmioty ze złota i kamieni szlachetnych). M. Myśliński, *Zgromadzenie Panów Złotników Krakowskich w latach 1772–1866. Cech i sztuka złotnicza wobec przemian politycznych i gospodarczych Krakowa*, Warszawa 2016, s. 19–23.

⁶ Ustawa z 30 grudnia 1820 r. – Urządzenie kunsztów rzemiosł i profesji, ogłoszona pismem Senatu Rządzącego z 8 stycznia 1821 r., nr 78 DGS (Dziennik Główny Senatu Rządzącego), Dziennik Rozporządzeń Rządowych WMK [dalej: Dz. Rozp. Rz. WMK] z 1821 r.; Rozporządzenie Senatu Rządzącego z 26 maja 1843 r. – Urządzenia cechowe, nr 2650 DGS, Dziennik Praw WMK [dalej: Dz. Praw WMK] z 1843 r.

⁷ Rozporz. Urządzenia cechowe... (art. 14–15). Mosiężnicy mieli np. wykonywać naczynia liturgiczne z brązu, które również podlegały kontroli Urzędu Probiernego. O złotnikach i jubilerach w Krakowie szerzej zob. M. Myśliński, *Złotnicy krakowscy i ich cech w latach autonomii galicyjskiej 1866–1914*, Kraków 2011 oraz idem, *Zgromadzenie Panów Złotników...*

⁸ Zakładów złotniczych i jubilerskich było ok. 40. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1979, s. 121–122. J. Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1853–1866*, Kraków 1958, s. 10–11 (Biblioteka Krakowska, nr 112), podaje, że ok. 1850 r. w Krakowie było 31 złotników i jubilerów (w tym 13 majstrów, 11 czeladników i 7 terminatorów), na Kazimierzu zaś – 30 (11 majstrów, 7 czeladników i 12 terminatorów).

⁹ J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *op. cit.*, s. 124. Bardzo częstym motywem zdobniczym były postacie mitologiczne (Neptun, Cerera, nimfy). M. Myśliński, *Zgromadzenie Panów Złotników...*, s. 313–316 oraz fot. 14–21 (reprodukcje wyrobów złotników).

jących złotników Krakowa należeli Stanisław Westwalewicz, Karol Modes, Karol Hoffman i Leonard Nitsch¹⁰. Po inkorporacji Krakowa do Austrii (1846–1847) w środowisku złotników dał się zauważyć pewien zastój¹¹.

3

Genezy krakowskiego Urzędu Probierczego należy szukać w układach handlowych, zawieranych przez władze Rzeczypospolitej Krakowskiej z krajami ościenymi („mocarstwami opiekuńczymi”)¹². Przykładowo, w traktacie z Królestwem Polskim (z 1823 r.) obniżono cło na granicy, w zamian za co rząd sąsiedniego państwa zażądał przestrzegania obowiązujących w Królestwie przepisów dotyczących m.in. oznaczania wyrobów srebrnych¹³. Senat powołał wówczas „Kommissye rozpoznawcze wyrobów kraiovych”, które miały poświadczać, że eksportowane wyroby są produktami miejscowymi, wykonanymi w Wolnym Mieście Krakowie¹⁴.

W 1842 r. zacieśniono stosunki gospodarcze z Austrią, czego skutkiem był podpisany w dwa lata później traktat handlowy¹⁵. Chcąc ułatwić eksport krakowskich towarów poza obszar Rzeczypospolitej, władze Krakowa wydały w 1843 r. ustawę probierczą, powołując do życia Urząd Probierczy¹⁶.

¹⁰ Można ponadto wskazać Józefa Zamojskiego i jego syna Adama, Antoniego Zamojskiego, Dominika Lipnickiego, Dominika Masłowskiego, Karola Friedleina, Jana Kantego Bojanowskiego, Władysława Glixellego, Wacława Głowackiego, Jana Nepomucena Głogowskiego, Wawrzyńca Knarę, Antoniego Lewkowicza, Edwarda Nitscha, Franciszka Piątkowskiego i Wojciecha Wiatrowicza. J. Samek, *Polskie złotnictwo*, Warszawa 1988, s. 203–205 i 231; M. Myśliński, *Złotnicy krakowscy...*, s. 54–65; idem, *Zgromadzenie Panów Złotników...*, s. 321–379.

¹¹ J. Samek, *op. cit.*, s. 231. Doszło do tego, że „oprócz skromnej liczby zwykłych pierścionków i zwyczajnych sreber stołowych, nic w Krakowie nie wyrabiano”. J. Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*, Kraków 1951, s. 214–215 (Biblioteka Krakowska, nr 107).

¹² Należy dodać, że po raz pierwszy Urząd Probierczy powołali w Krakowie Austriacy (w 1803 r.). E. Barwiński, *Kraków na początku XIX wieku*, „Rocznik Krakowski” 1919, t. XVIII, s. 33.

¹³ M. Myśliński, *Zgromadzenie Panów Złotników...*, s. 35–36, 38–40; M. Gradowski, *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach*, Warszawa 1994, s. 98–99. W traktacie nakazano bicie cechy probierczej z podaniem pełnego nazwiska wytwórcy i nazwy miejscowości, w której prowadził on swoją działalność. Wymóg ten nie zawsze był przestrzegany, zarówno w Krakowie, jak i w ośrodkach jubilerskich Królestwa Polskiego.

¹⁴ M. Myśliński, *Zgromadzenie Panów Złotników...*, s. 39.

¹⁵ W. Kopff, *Wspomnienia z ostatnich lat Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Kraków 1906, s. 142–146 (Biblioteka Krakowska, nr 31).

¹⁶ M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 99–100.

Niemniej jednak kwestia jego utworzenia pojawiła się znacznie wcześniej na forum Zgromadzenia Reprezentantów, czyli parlamentu Wolnego Miasta Krakowa. Na siódmym posiedzeniu VII sejmiku zwyczajnego (9 grudnia 1822 r.) poseł Józef Haller (reprezentant III gminy miejskiej) przedstawił projekt organizacji Urzędu Probiernego, którym kierować miał jeden z „profesorów chemii w Akademii Krakowskiej”. Wnioskodawca zwrócił uwagę, że urząd powinien otrzymać kompetencje do „uznawania i poświadczania próby wyrobów złotych i srebrnych, celem zapewnienia kupujących takowe, o wewnętrznej wartości przedmiotu”. W ten sposób zapewniono by „wszelkim tego rodzaju fabrykantom większą jak dotąd konkurencję”¹⁷. Prezes Senatu hr. Stanisław Wodzicki „uznał pożyteczność projektu” – przyrzekł zająć się sprawą i wydać odpowiednie polecenie Wydziałowi Spraw Wewnętrznych (dalej: Wydz. Spraw Wewn.). Obietnica szefa rządu Wolnego Miasta nie doczekała się jednak realizacji¹⁸.

Kolejną próbę powołania Urzędu Probiernego podjęto w 1833 r. Projekt przygotował Michał Rayski (adiunkt Wydz. Spraw Wewn.), a inicjatywa była związana z zamierzeniami władz Rzeczypospolitej dotyczącymi wprowadzenia „monety krajowej”¹⁹. Propozycję wydziału przedyskutował specjalny komitet, powołany przez Senat 23 września 1833 r. Oprócz Józefa Hallera (podówczas już senatora) znaleźli się w nim dwaj profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: Florian Sawiczewski (Katedra Chemii i Farmacji) i Ludwik Zeiszner (Zeuschner) (Katedra Mineralogii i Zoologii), a także wskazani przez rząd przedstawiciele cechu: Józef Zamojski i Dominik Lipnicki (jubiler, „taxator w Arcybractwie Miłosierdzia”)²⁰.

¹⁷ „Gazeta Krakowska” z 5 I 1823, nr 2; Pismo Senatu Rząd. do senatora J. Hallera z 23 września 1833 r., Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział III (ul. Sienna 16) [dalej: ANKr III], zespol. „Archiwum Wolnego Miasta Krakowa” [dalej: WMK], sygn. V-202, k. 1073–1074; Pismo Prezydującego w Zgromadzeniu Reprezentantów do Senatu Rząd. z 9 grudnia 1822 r., WMK V-202, k. 1023.

¹⁸ S. Wodzicki stwierdził, że propozycja przysparza „korzyści dla Kraju, zgadzając się z dobrym porządkiem”. Pismo Senatu Rząd. do Prezyd. w Zgrom. Reprez. i Wydz. Spraw Wewn. z 13 grudnia 1822 r. (do nr 4630), WMK V-202, k. 1023–1024 (to samo w: ANKr III, „Wnie-sienia Członków Reprezentacji. Odezwy i odpowiedzi Senatu Rządzącego z roku 1822”, sygn. WM II-28, k. 143).

¹⁹ Pismo Senatu Rząd. do senatora J. Hallera z 23 września 1833 r., WMK V-202, k. 1073–1074. W projekcie ustawy stwierdzono, że „Mennica bez Probiernia obejść się nie może”.

²⁰ Zob. W. Roeske, *Florian Sawiczewski (1797–1876)*, [w:] *Złota księga Wydziału Farmaceutycznego*, red. M. Pawłowski, Kraków 2000, s. 45–59; K. Mrozowska, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1795–1850*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765–1850*, t. 2, cz. 1, red. K. Opałek, Kraków 1965, s. 167, 177, 188, 217, 228–229 (o L. Zeisznerze).

Przygotowany projekt zaaprobował Senat, zatwierdzając przy tym Instrukcję dla Probierza Rządowego²¹. Probierzami mieli zostać D. Lipnicki oraz Adolf Aleksandrowicz²². Swojego rozporządzenia Senat jednak nie ogłosił („nie wyekspedował z kancelarii”), a tym samym nie nabrało ono mocy obowiązującej²³.

4

Podjęmowane od przeszło dwudziestu lat próby uwieńczył powodzeniem w 1843 r. Jak wspomniano, rząd Wolnego Miasta chciał ułatwić eksport krakowskich wyrobów jubilerskich do Cesarstwa Austriackiego, w związku ze spodziewanym podpisaniem układu handlowego. Działalność Urzędu Probierczego miała więc „zabezpieczyć rzetelność próby” wyrobów złotych oraz srebrnych i tym samym „zapewnić im większy zbył”. Wyrabianie złota i srebra „na próbę dowolną” zostało zabronione od 1 listopada 1843 r.²⁴

Urząd Probierczy miał podlegać Senatowi Rządzącemu, początkowo za pośrednictwem Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu (dalej: Wydz. Doch. Publ.), zgodnie z przyjętym w statucie organizacyjnym z 1816 r. określeniem jego kompetencji (m.in. „sprawy monetarne i walutowe”, w tym układanie „prawideł kursów monet” oraz „sprawy miar i wag”)²⁵. Wkrótce nadzór spoczął na Wydz. Spraw Wewn.²⁶

²¹ Rozporz. Senatu Rządz. z 23 września 1833 r. (powołanie Komitetu), nr 6906 DGS, WMK V-110, k. 627–628; Rozporz. Senatu Rządz. z 2 grudnia 1834 r. (zatwierdzenie projektu dot. Urzędu Probierczego), nr 7116 DGS, *ibidem*.

²² A. Aleksandrowicz (1811–1875) był postacią zasłużoną dla Krakowa: magistrem farmacji, właścicielem apteki „Pod Żółtą Głową”, adiunktem w Katedrze Chemii na Wydz. Lekarskim UJ (w latach 1833–1837), członkiem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego i Akademii Umiejętności, seniorem Gremium Aptekarzy Krakowskich. Zob. A. Stabrawa, *Adolf Aleksandrowicz*, [w:] *Żłota księga...*, s. 62–68.

²³ Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Senatu Rządz. z 27 czerwca 1843 r., nr 1118, WMK V-110, k. 627–631.

²⁴ Rozporz. Senatu Rządz. z 7 lipca 1843 r. – Ustawa zabraniająca wyrabiania złota i srebra na próbę dowolną, nr 3453 DGS, art. 1, 21, WMK V-110, k. 603–609 (tekst rozporz. również w: WMK V-202, k. 1001–1006), Dz. Praw WMK z 1843 r.; L. Lepczy, *Przemysł złotniczy w Polsce*, Kraków 1933, s. 116–119. Rozporz. weszło w życie 1 listopada 1843 r. Zob. M. Myśliński, *Żłotnicy krakowscy...*, s. 29–30; idem, *Zgromadzenie Panów Żłotników...*, s. 36–37.

²⁵ Urządzenie wewnętrzne Senatu WMK i jego Okręgu z 15 lipca 1816 r., ogłoszone pismem Senatu Rządz. nr 2104 DGS, art. 30–31, Dz. Rozp. Rz. WMK z 1816 r. Kompetencje te utrzymano w: Rozporz. Senatu Rządz. z 11 stycznia 1822 r. – Połączenie Wydziałów Spraw Wewnętrznych i Policji, nr 117 DGS, Dz. Rozp. Rz. WMK z 1822 r.

²⁶ Rozporz. Senatu Rządz. z 7 lipca 1843 r. – Instrukcja dla Urzędu Probierczego, art. 4, nr 3453 DGS, WMK V-202, k. 997–999.

Jeszcze przed otwarciem urzędu, wyznaczeni na probierzy A. Aleksandrowicz i D. Lipnicki zostali wezwani przez Wydz. Spraw Wewn. w celu odbycia konsultacji w kwestiach organizacyjnych²⁷. Kandydaci mieli przedłożyć oświadczenia („deklaracje”) o spełnianiu wymogów formalnych, a także złożyć uwzględniającą charakter ich pracy przysięgę²⁸. Obowiązku dopełniono 7 października 1843 r. w siedzibie Wydz. Spraw Wewn.²⁹

Podstawowym zadaniem Urzędu Probierczego było wybijanie próby („cechy rządowej”). Ostemplowaniu podlegały wszystkie „nowe wyroby złote” (o wadze powyżej 1 dukata holenderskiego), a także wyroby „srebrne białe lub połącane”, przy czym te ostatnie miano przedkładać zaraz „po ich ukończeniu od pilnika” i „przed wygotowaniem”. Jeśli chodzi o wyroby ze złota, rozporządzenie dopuszczało cztery (początkowo trzy) rodzaje próby: na 8, 14, 18 lub 20 karatów czystego złota. Przez „próbę karatową” rozumiano ilość czystego złota w wyrobie. Przykładowo, złoto 8-karatowe (czyli „ósmej próby”) składało się w 1/3 z czystego złota (czyli w 24 częściach znajdowało się 8 części złota i 16 części miedzi lub srebra), złoto 18-karatowe zawierało 3/4 czystego złota (czyli w 24 częściach było 18 części złota) itd. Srebro mogło być wyrabiane w dwóch rodzajach prób: „13” i „12”. Stemplować miano z największą ostrożnością (z „uniknięciem uszkodzenia lub zepsucia wyrobków”)³⁰.

Każdy wyrób jubilerski („niezależnie od nazwy i kształtów”), a także „wyróbki ciągnione, filigranowe lub drutowe”, miał zawierać trzy znaki (stemple). Były to: a) indywidualna „cyfra majstra”; b) urzędowy stempel probierczy z herbem miasta; c) cyfrowe oznaczenie próby. Oznaczenie majstra obejmowało pierwsze litery imienia i nazwiska, „w stosownej formie”. W przypadku gdyby kilku majstrów miało identyczne inicjały, wprowadzano między nimi rozróżnienie

²⁷ Pismo Wydz. Spraw Wewn. do A. Aleksandrowicza i D. Lipnickiego z 6 kwietnia 1843 r., WMK V-202, k. 1055. Termin uruchomienia urzędu wyznaczono na 1 listopada 1843 r. Zob. Obwieszczenie Senatu Rząd. z 1 września 1843 r., nr 4543 DGS, Dziennik Rządowy Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu [dalej: Dz. Rząd. WMK] z 16 września 1843 r., nr 116.

²⁸ Przysięga brzmiała: „Ja... przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że urząd Probierza do uznawania i poświadczania próby wyrobów złotych i srebrnych w Kraju tutejszym, według wydanego w tej mierze przez Senat Rządzący Urządzenia i Instrukcyi wiernie, pilnie i uczciwie sprawować będę, nie uwodząc się żadną obietnicą, datkiem, przyjaźnią lub nieprzyjaźnią, czynności do Urzędu tego przywiązane jak najzupełniej i według znajomości sztuki wykonywać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż!”. *Rota Przysięgi dla Probierza Rządowego z 7 października 1843 r.*, WMK V-110, k. 623.

²⁹ *Ibidem*. Zob. Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Senatu Rząd. z 28 sierpnia 1843 r., nr 6596 (do nr 4543), WMK V-202, k. 989–990 i 1149.

³⁰ Ustawa zabraniająca wyrabiania złota..., art. 2–6, 10. Zaznaczono, że „wszystkie sztuki i kawałki wyrobów” miały mieć jednakową próbę. W przypadku niezgodności próby faktycznej z zadeklarowaną lub jej braku, niedozwolone było „remedium” („cekuza”).

graficzne³¹. Można dodać, że na przestrzeni dziejów na polskich i zagranicznych wyrobach jubilerskich pojawiały się rozmaite znaki (cechowe, miejskie bądź państwowe) będące świadectwem, że do wytworzenia przedmiotu użyto surowca o próbie zgodnej z przepisami obowiązującymi na danym terytorium³².

Oznakowaniu podlegały też, w ciągu dwóch miesięcy od wytworzenia, wyroby jeszcze niewprowadzone do obrotu („będące w zapasie”). O wybicie stempla probierczego mogli występować też „prywatni właściciele naczyń srebrnych lub złotych”, co pozwalało zapobiegać „wszelkim podejściom i oszukaństwu”³³.

Senat nakazał ostemplować zapasy wyrobów w krótkim terminie (do 1 stycznia 1844 r.). Złotnicy zwrócili się więc do administracji, aby ostemplowanie „wyrobów już gotowych, a dotąd nie sprzedanych, nie podług tacy, ale za stałą opłatą 3 gr od sztuki remanentowej, nastąpiło”. Rząd zgodził się na powyższe rozwiązanie, przy czym ulgowa taryfa miała obowiązywać tylko do końca 1843 r.³⁴

Spod ustawy wyłączono instrumenty chirurgiczne i matematyczne „roboty mistrzej” (z powodu groźby ich uszkodzenia), wybijane medale, „osadę wszelkich klejnotów”, a także wyroby złotnicze o masie poniżej 1 dukata. „Stempel krajowy” nie obejmował też wyrobów importowanych, jeżeli wcześniej „ostemplowano je stemplem zagranicznym”³⁵. Co ciekawe, początkowo Senat chciał wprowadzić całkowity zakaz przetapiania złota i srebra, jednakże argumenty wydziału („brakłoby w Krakowie takowych kruszców, bo Żydzi trudniący się przetapianiem i handlowaniem temiż kruszcami, sprzedawaliby srebra za granicę”), spowodowały wykreślenie chybionych przepisów³⁶.

³¹ *Ibidem*, art. 8–9. „Znak mistrza” powinien, „w miarę możliwości”, zawierać jego pełne nazwisko. Reprodukcje znaków złotniczych z czasów WMK zob. L. Lepszy, *op. cit.*, s. 104–106. Znaki probiercze były wzorowane graficznie na znakach austriackich. Zawierały herb miasta umieszczony w polu centralnym oraz oznaczenie próby stopu; były opatrywane datą roczną.

³² M. Gradowski, *Dawne złotnictwo...*, s. 21–27. Znaki probiercze są cennym źródłem informacji na temat wykonawcy, czasu powstania wyrobu i jego dalszych losach.

³³ Ustawa zabraniająca wyrabiania złota... (art. 15–16, 18–19). Po upływie terminu ostemplowania nakładano kary określone w art. 16 rozporządzenia.

³⁴ Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Urzędu Starszych Cechu Złotników i Jubilerów Krakowskich z 16 grudnia 1843 r., nr 11 350, ANKr III, Zespół „Cech złotników i hafciarzy w Krakowie, Kazimierzu, Kleparzu i Stradomiu (1463–1918)”, „Akta cechu złotników krakowskich (1800–1870)”, sygn. 29/191/84 (dawna: AD 961), k. 425–426; Pismo Senatu Rządzącego do Wydz. Spraw Wewn. z 15 grudnia 1843 r., nr 6568, *ibidem*. Elementy składowe przedmiotów złożonych (składających się „z kilku oddzielnych sztuk”) miano ostemplować osobno. Reskrypt odczytano na posiedzeniach cechowych, zwołanych przez komisarzy rządowych.

³⁵ Ustawa zabraniająca wyrabiania złota..., art. 6–7, 18.

³⁶ Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Senatu Rządzącego z 27 czerwca 1843 r., nr 1118, WMK V-110, k. 628–629.

Wątpliwości dotyczące wyglądu „cechy rządowej” pojawiły się w 1847 r. w związku z likwidacją Rzeczypospolitej Krakowskiej. Probierz zwrócił się do Wydz. Spraw Wewn. o wyjaśnienie, czy stempel na kolejny rok ma zawierać godło cesarskie („cyfrę Najjaśniejszego Pana”), w miejsce herbu zlikwidowanego Wolnego Miasta Krakowa³⁷.

Usługi Urzędu Probierczego podlegały opłacie („taxie”) rządowej – z „opłaty za sprawdzenie próby i wybijanie stempla” pokrywano koszty jego działalności. Taksa była jednakowa dla złota i srebra („niezależnie od gatunku i wartości”), zasadniczo wynosiła 10 groszy od 1 dukata holenderskiego wagi³⁸.

W 1843 r. Senat ogłosił Instrukcję dla Urzędu Probierczego, w której doprecyzowano zasady jego funkcjonowania („kontrola zachowywania próby przepisanej”). Istotniejsze były przepisy „fachowe”, w których określono techniki kontrolowania wyrobów jubilerskich. Można dodać, że w pierwszej połowie XIX w. dla oznaczania próby srebra stosowano trzy podstawowe metody: a) badanie „na kwas”; b) wykonywanie rys na kamieniu probierczym; c) metodę „kupelkową” („ogniową”)³⁹. W działalności krakowskiego urzędu stosowano np. „potarcie o kamień probierczy i porównanie z igielką, w razie zaś wątpliwości cząstki odkrobane srebra lub złota z przedmiotu o próbę podejrzanego, miały być poddane ściślemu rozbirowi chemicznemu, na drodze wilgotnej lub za pomocą kupelacji”⁴⁰.

Dla prawidłowego wykonywania obowiązków probierze musieli być wyposażeni w stosowne „narządy chemiczno-probiercze”. Według „Wykazu ogólnego”

³⁷ Pismo Probierza Rządowego do Wydz. Spraw Wewn. z 7 stycznia 1847 r., nr 34, WMK V-110, k. 555–556. Wydział polecił Probierzowi jedynie usunięcie członu „Wolne”. Zob. Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Probierza Rządowego z 13 stycznia 1847 r., WMK V-110, k. 555.

³⁸ Ustawa zabraniająca wyrabiania złota..., art. 12–13. W przypadku wyrobów srebrnych wających nie więcej niż 1 grzywnę, pobierano 3 gr od 1 łuta. Przy wyrobach o wadze od 1 do 4 grzywien pobierano 2 gr od 1 łuta, od wyrobów powyżej 4 grzywien wagi pobierano 1 gr od 1 łuta. Urzędowi zakazano „zwrotu taxy opłaconej”.

³⁹ Pierwsza pozwalała stwierdzić, czy przedmiot wykonano ze srebra (kropelka cieczy probierczej kładziona była na powierzchnię przedmiotu, powodując zabarwienie srebra na kolor brunatnopurpurowy); druga polegała na wykonaniu na kamieniu probierczym rysy za pomocą stopu, z którego wykonano produkt, obok rysy wykonanej iglicą probierczą ze stopu znanej próby (po zwilżeniu obu cieczą probierczą, stop niższej próby miał jaśniejszy odcień); w trzeciej wrzucano ołów do miseczki („kupelki”) wykonanej z białego węgla kostnego i popiołu (z drewna bukowego) i rozżarzano całość na palenisku. Następnie dodawano kawałek badanego stopu srebra (o określonej wadze). Pod wpływem wyżarzania srebro upłynniało się, a ołów wraz z zawartymi w stopie domieszkami metali nieszlachetnych wsiąkał w ścianki „kupelki”. Na dnie zostawały grudki czystego srebra. Zważenie tych grudek i porównanie ich ciężaru ze znaną już wagą próbki ujawniało ilość srebra zawartego w badanym stopie. M. Gradowski, *Dawne złotnictwo...*, s. 19–20.

⁴⁰ Instrukcja dla Urzędu..., art. 2, k. 997–999.

z 1833 r. urzędnicy probierczy posługiwali się m.in. prętami do odpalania próbek, „nadzwyczaj czułą i dokładną” wagą do próbek złota i srebra (wraz z ciężarkami), dwiema większymi wagami do cięższych próbek (14–32 grzywien), kowadłkiem z młotkami, kamieniami probierczymi, igłami porównawczymi, a także stemplem „z liczbami i herbem miasta”⁴¹.

Na rok 1843 w Urzędzie Probierczym przewidziano dwa etaty. Urząd prowadził dzienniki podawcze („Książki: przychodu i wychodu”); pieniądze przechowywano w Kasie Dochodów i Wydatków, do której klucze mieli obaj („ponoszący odpowiedzialność za wszystko”) probierze⁴². *Notabene*: instrukcja z 1843 r. była podobna do instrukcji przygotowanej dziesięć lat wcześniej⁴³.

Na pierwszą siedzibę urzędu wyznaczono kamienicę przy ul. Grodzkiej 229 (I piętro, „na widermachu”). Petentów przyjmowano w kancelarii codziennie w godz. 14.00–16.00, oprócz „dni Niedzielnych i Świąt uroczystych”⁴⁴. Po kilku miesiącach urzędowania do Senatu wpłynął wniosek probierzy o wyznaczenie nowej siedziby – ze względu na niewystarczającą ilość miejsca w zajmowanym budynku, a także brak środków na opłacanie lokalu z własnej kieszeni⁴⁵. Do prośby przychylił się w swojej opinii Wydz. Spraw Wewn.⁴⁶.

Ponieważ nowy lokal miał posiadać przynajmniej dwie izby („na kancelarię i laboratorium”), Ekonomia Miejska zaproponowała korzystanie z „Syndykówki” (Dom Skarbowy nr 10), która miała być użytkowana bezpłatnie, przynajmniej

⁴¹ Wykaz ogólny niezbędnych Narządów Chemiczno-Probierczych i Krzesiw do zaprowadzić się mającego Urzędu Probierczego z 1833 r., WMK V-202, k. 1095–1096. Posługiwali się też „czystym chemicznie” ołowiem, węglem drzewnym, dmuchawką (wraz z „rekwizytami”, czyli olejem i spirytusem) i in. Łączny koszt „rekwizytów”: 2400 złp. Autorem wykazu był profesor chemii w Instytucie Technicznym. Urząd miał też „wiele innych pomniejszych potrzeb, które to wyliczać zbyteczną byłoby rzeczą”. Autor nalegał na zatrudnienie dodatkowego posługacza.

⁴² Instrukcja dla Urzędu..., art. 7–9. Dostarczanie „niezbędnych rekwizytów” spoczywało na „władzy rządowej”.

⁴³ Przewidziano wtedy większą liczbę pracowników (oprócz probierza również kontrolera i komisarza administracyjnego). Biuro Urzędu Probierczego (wraz z laboratorium) miało się mieścić w pracowni chemicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kolegium Fizyczne). Zob. Urządzenie wewnętrzne Urzędu Probierczego z 2 grudnia 1834 r. (do nr 7116 DGS), WMK V-202, k. 1065–1067.

⁴⁴ Obw. Wydz. Spraw Wewn. z 24 października 1843 r., nr 9575, Dz. Rząd. WMK z 31 października 1843 r., nr 138–139, s. 551; Instrukcja dla Urzędu..., art. 6.

⁴⁵ Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Senatu Rząd. z 27 czerwca 1844 r. (do nr 3208), WMK V-202, k. 975–976. Powodem, dla którego probierze nie byli w stanie ponieść kosztów wynajmu, była „szczupłość taxy od wyrobków” oraz fakt, że złotnicy „mało co do stemplowania z wyrobów swych posyłałi”.

⁴⁶ Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Senatu Rząd. z 11 października 1844 r. (do nr 5167), WMK V-202, k. 973–974 i 1173. Wydział potwierdził, że wpływy z opłaty probierczej były niewielkie.

dopóki nie wzrosną dochody z „taxy probierczej”. Alternatywnym rozwiązaniem, z którego jednak nie skorzystano, był Dom Skarbowy nr 4 nieopodal Sukiennic, zajmowany przez zegarmistrza rządowego⁴⁷.

Wnętrze „Syndykówki” była dość mocno zniszczone, dlatego Senat nakazał Oddziałowi Budownictwa sporządzenie wykazu kosztów jej remontu. „Wewnętrzne reparacje” objęły kancelarię i laboratorium⁴⁸. Oprócz lokalu na I piętrze, pracownicy Urzędu Probierczego korzystali z piwnicy na opał, w której zamontowano piec kupelacyjny. W czerwcu 1846 r. Naczelnik Administracji Cywilno-Wojskowej (gen. Heinrich Castiglione) nakazał opuszczenie budynku w związku z jego przeznaczeniem na koszary dla wojsk austriackich. Probierz D. Lipnicki wynajął więc prywatne mieszkanie (należące do Franciszka Pacaka), za opłatą rocznego czynszu 360 złp⁴⁹. Rada Administracyjna poleciła Wydz. Spraw Wewn. pokrywanie kosztów wynajmu lokalu, domagając się wynegocjowania czynszu o połowę niższego⁵⁰.

Zachowane dokumenty przekonują, że krakowscy złotnicy stanowczo sprzeciwiali się wprowadzeniu ustawy probierczej. Swoje stanowisko przedstawili w memorandumach do Senatu, które stanowią cenne świadectwo położenia rzemieślników w ówczesnym Krakowie. Protesty spowodowane były kilkoma okolicznościami. W pierwszej kolejności jubilerzy narzekali na niewielką („nader nieznaczną”) sprzedaż swoich wyrobów, które „co do taniości nigdy z zagranicznymi konkurować nie mogły”. Błędem było więc zwolnienie tych ostatnich z opłaty probierczej. Złotnicy krakowscy „byt swój zawdzięczali bardzo znacznemu wywozowi” do Galicji i Królestwa Polskiego, obawiali się więc, że obowiązek znakowania wyrobów eksportowych wpłynie na spadek produkcji; tym bardziej że od czasu obowiązywania umowy handlowej z Królestwem Polskim kupujący („nadsyłający obsztalunki”) mieli zastrzegać sobie, żeby na wyrobach nie umieszczać „cyfry majstrów”,

⁴⁷ Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Senatu Rząd. z 27 czerwca 1844 r. (do nr 3208), WMK V-202, k. 975–976 i 1171. Dzierżawa lokalu w Domu Skarbowym nr 10 (rocznie 72 złp) wygasła 31 grudnia 1844 r. Kontrakt z zegarmistrzem rządowym (Glixelli) zawarto na trzy lata, za opłatą czynszu rocznego 90 złp.

⁴⁸ Pismo Oddziału Budownictwa do Wydz. Spraw Wewn. z 13 lipca 1845 r., nr 264 DDB (Dziennik Dyrekcji Budownictwa) (do nr 873), WMK V-202, k. 949–950; Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Senatu Rząd. z 21 lutego 1845 r. nr 1500, WMK V-202, k. 949–950; Pismo Senatu Rząd. do Wydz. Spraw Wewn. z 21 lutego 1845 r., *ibidem*. Koszt reparacji ustalono na 271 złp 12 gr. Kwota miała być wyasygnowana z Kasy Głównej.

⁴⁹ Pismo Probierza Rządowego do Rady Administracyjnej z 15 czerwca 1846 r., WMK V-202, k. 945–946; Pismo Rady Adm. do Probierza Rządowego z 10 czerwca 1846 r., nr 2673, *ibidem*.

⁵⁰ Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Rady Administracyjnej z 23 czerwca 1846 r., nr 46 (do nr 2742), WMK V-202, k. 945–946.

mogących narażać odbiorców na zarzut przemytu („unikanie poszlaków, skąd wyroby są sprowadzone”)⁵¹.

W kolejnym piśmie członkowie cechu skarżyli się na nierówne traktowanie wyrobów miejscowych (podlegających „ściślej kontroli”) i importowanych („od kontroli zwolnionych”). Stawiało to krakowskich wytwórców „w jawnym niepodobieństwie wytrzymania konkurencji wyrobów obcych”. Podawali przykłady Austrii, Rosji i Prus, gdzie jubilerzy „używali znacznych ułatwień, które na cenę wyrobu znakomicie wpływać muszą”. Nie bez znaczenia były też występujące tam obficie „zapasy metalów w stanie pierwotnym”. Zagraniczni majstrowie „prowadzili swój przemysł na wielką skalę, to jest fabrycznie, z wielkim oszczędzeniem czasu i ręcznej pracy”. Dysponowali też „dostateczną liczbą zręcznej i wykształconej czeladzi”, która odbywała praktyki w miastach europejskich. Również przepisy policyjne w wymienionych państwach „sprzyjały i znacznie ułatwiały” wędrowkę czeladników. W Wolnym Mieście („w tak małym i nieludnym kraju”) nie było mowy o otworzeniu większych zakładów rzemieślniczych, „cena pracy” czeladników była wysoka, a na „drogość i trudności” wpływała „zupełna przemysłowa cisza”. Uczniowie nie mieli możliwości „nauczenia się czegoś nowego”, ponieważ przepisy policyjne dotyczące wędrowek rzemieślniczych były bardzo surowe (np. konieczność „wywiedzenia się paszportami, legitymacjami i innymi formalnościami”). Ze względu na brak kruszców, jubilerzy musieli używać „monet złotych lub srebrnych kursujących”. Przemysł jubilerski ograniczał się do „kilku i to ręcznych warsztatów”; jedynie warsztaty trzech jubilerów i dwóch złotników „były w ciągłym ruchu”, otrzymywały jednak głównie zlecenia „naprawy lub przerabiania starych rzeczy”. Wolny handel powodował zalew tańszymi, fabrycznymi wyrobami zagranicznymi, które „przedawali publicznie Żydzi na Kazimierzu”⁵².

Ostatnia grupa argumentów dotyczyła m.in. przestępczości skarbowej. Zdaniem złotników utworzenie Urzędu Probierczego nie było konieczne, jako że „działalność wbrew prawu” była zagrożona karami określonymi w Kodeksie karnym z 1803 r. (cz. I, art. 178), a „opłaty policyjne” – wystarczająco dotkliwe. Sprzeciw budziła możliwość stempłowania wyrobów tylko na żądanie „stron interesowanych”. Członkowie cechu narzekali na zbyt wysokie opłaty probiercze, przy równoczesnym zwolnieniu od nich wyrobów importowanych (co miało „zachęcać Żydów miejsco-

⁵¹ Pismo Cechu Filialnego Złotniczego do Senatu Rząd. z 13 września 1843 r., WMK V-202, k. 987–988 i 1151–1152. Miało to ściągnąć na posiadaczy „wielkie odpowiedzialności i kary za przemycane wyroby złote i srebrne przepisane”, a w konsekwencji spowodować niechybne zmniejszenie się liczby „udzielanych zleceń i obształunków” i „upadek rzemiosła tego w Mieście tutejszym”.

⁵² Pismo Zgromadzenia Złotników i Jubilerów WMK do Senatu Rząd. z 15 września 1843 r., WMK V-202, k. 985–987. Tekst podpisali L. Nitsch starszy i K. Friedlein.

wych do rzucenia się w spekulację i handel wyrobami z zagranicy sprowadzanymi”). Błędem Senatu było niewprowadzenie „podatku od wyrobów złotniczych, z przeznaczeniem na utrzymanie Urzędu Probiernego”. Nie do przyjęcia dla złotników, ze względu na koszty wytworzenia, był art. 14 dotyczący skuwania wyrobów, w ten sposób „co do formy zniszczonych”: zdaniem złotników, „w razie najmniejszej omyłki przy mieszaniu srebra z miedzią” wystarczające byłoby „ostemplowanie wyrobu właściwą próbą”. Proponowali też, aby probierzami ustanowić jubilerów i złotników, „kolejno jednego naprzeciw drugiego i bez żadnej opłaty”⁵³.

Senat, odrzucając zastrzeżenia złotników, stwierdził, że jubilerzy starają się uniknąć nadzoru rządowego, a decydujące znaczenie dla władz ma bezpieczeństwo kupujących; większe zainteresowanie wyrobami zagranicznymi wynikało z ich stemplowania, gwarantującego wysoką jakość⁵⁴. Jak dowcipnie stwierdził Senat, „srebro i złoto na całej kuli ziemskiej jest zawsze jedno i to samo”, a ich wartość zależy jedynie od połączenia „z mniejszą lub większą ilością metali mniej szlachetnych”⁵⁵.

5

W 1844 r. niezrażeni złotnicy kierowali do Senatu kolejne pisma, domagając się m.in. całkowitego zniesienia opłat „od sprawdzenia próby” i wybicia stempla, na wzór bezpłatnego („utrzymywanego kosztem publicznym”) korzystania z Wagi Miejskiej. Pragnęli też wykreślenia obowiązku cechowania wyrobów zagranicznych oraz zmian w zasadach „rewizji sklepów”, które odbywano celem przekonania się „o rzetelności próby”⁵⁶. Władze rządowe utrzymywały, że najważniejsze

⁵³ *Ibidem*, k. 985–987 i 1155–1158. Nowa regulacja „nie powiększała w niczym rękami dla kupujących”, ponieważ jubilerzy i tak „byli odpowiedzialni za rzetelność”. Członkowie cechu przytaczali też przykłady zagraniczne: w Warszawie i Berlinie funkcje urzędów probiernych pełniły urzędy mennicze, działające jedynie na żądanie („w razie wątpliwości nabywcy”). W Austrii stempel probierny był obowiązkowy „ze względów fiskalnych”, w Wolnym Mieście na żądanie działał tylko Urząd Wagi Miejskiej. Regulacje w Królestwie Polskim przewidywały kary kryminalne z możliwością utraty prawa wykonywania zawodu („prowadzenia dalszej profesji”).

⁵⁴ Pismo Senatu Rząd. do Zgromadzenia Złotników i Jubilerów i Wydz. Spraw Wewn. z 20 października 1843 r., WMK V-202, k. 1160–1161 i 1163; Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Senatu Rząd. z 18 października 1843 r. (opinia w sprawie pisma cechowego), *ibidem*.

⁵⁵ Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Senatu Rząd. z 20 listopada 1843 r., WMK V-202, k. 979–980 i 1167–1168; Pismo Senatu Rząd. do Zgromadzenia Złotników i Jubilerów i Wydz. Spraw Wewn. z 24 listopada 1843 r., nr 6205, *ibidem*.

⁵⁶ Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Senatu Rząd. z 27 grudnia 1844 r., nr 6468, WMK V-110, k. 581–582; Pismo Cechu Filialnego Złotniczego do Senatu Rząd. z 10 grudnia 1844 r., WMK V-202, k. 969–972 i 1175–1177.

jest zapewnienie „kredytu krajowych wyrobów złotych i srebrnych”, a także cechowanie wyrobów zagranicznych jedynie na wniosek stron. Zarazem, w swojej poufnej opinii dla Senatu, Wydz. Spraw Wewn. informował, że dobrowolność poddawania wyrobów kontroli Urzędu Probierczego, na wniosek kupujących, skutkować może jedynie przrzuceniem na nich ryzyka nabycia towarów niespełniających do końca wymogów sztuki jubilerskiej. Oprócz tego Wydział przyznawał, że opłaty stemplowe istotnie są uciążliwe dla jubilerów, którzy muszą przynosić swoje wyroby mimo braku pewności, czy znajdą one nabywcę (wszakże kontrola miała miejsce w związku z koniecznością ochrony interesów kupujących). Zwiększenie opłaty probierczej mogło też, z czego władze zdawały sobie sprawę, zniechęcać zagranicznych nabywców, którzy kupowali krakowskie wyroby przez wzgląd na ich dość atrakcyjną cenę⁵⁷.

Ostatecznie, w 1845 r. Senat przychylił się do wniosków jubilerów, czego powodem była chęć uproszczenia „manipulacji probierczej” i obniżenia kosztów prowadzenia działalności. Wyroby miejscowe („tutejszo-krajowe”) miały być odtąd cechowane bezpłatnie, zagraniczne zaś nie podlegały cechowaniu z urzędu, a jedynie na żądanie stron, przy zachowaniu opłaty z tego tytułu⁵⁸.

Nowa regulacja kładła nacisk na zwalczanie praktyki stemplowania miejscowych wyrobów jubilerskich jako zagranicznych („poddawanie przez majstrów nieostemplowanych wyrobów tutejszo-krajowych za zagraniczne”). W związku z tym nakazano probierzowi kontrolę sklepów i warsztatów jubilerskich, o której wynikach informował Wydz. Spraw Wewn.⁵⁹. Co więcej, złotnicy i jubilerzy mieli prowadzić odrębne rachunki wyrobów krajowych i zagranicznych, „poparte stosownymi dowodami sprowadzenia tychże”, dla „przekonania Zwierzchności o rzeczywistości pochodzenia wyrobu z zagranicy”⁶⁰.

W początkach 1845 r. Senat zatwierdził nową Instrukcję dla Probierza⁶¹. Nie wprowadzała ona większych zmian w zasadach jego funkcjonowania: wśród

⁵⁷ Pismo Senatu Rząd. do Wydz. Spraw Wewn., Dyrekcji Policji, Biura Rachuby, Wydz. Doch. Publ. z 27 stycznia 1845 r., WMK V-202, k. 1182–1184

⁵⁸ Rozporz. Senatu Rząd. z 27 stycznia 1845 r. – Zmiany w postanowieniu nr 3453 DGS z r. 1843 względem uproszczenia manipulacji Urzędu Probierczego, art. 1–2, nr 472 DGS, Dz. Praw WMK z 1845 r.

⁵⁹ Rozporz. Senatu Rząd. z 27 stycznia 1845 r. – Instrukcja dla Probierza, art. 9, nr 472 DGS, WMK V-110, k. 567–568 i 577. Z przeprowadzonych kontroli składał „raporty o swoich spostrzeżeniach”. Do zwalczania powyższych praktyk zaangażowano też Dyrekcję Policji.

⁶⁰ Zmiany w postanowieniu..., art. 3–4. Uchylono więc postanowienia art. 12 i 18 rozporz. z 1843 r.

⁶¹ Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Senatu Rząd. z 24 stycznia 1845 r. (do nr 472), WMK V-202, k. 953–954 i 1181.

obowiązków probierza widniało „dochodzenie i sprawdzanie” złota i srebra pod względem „odpowiedniej wartości” („próby przepisanej”), z „zachowywaniem ostrożności i łagodności”, przy „gorliwym i najsumienniejszym przestrzeganiu przepisów”⁶². Przez swoje działania Urząd Probierczy miał zapewnić „utrzymanie kredytu wyrobów krajowych złotych i srebrnych”⁶³. Wyroby przynoszone do Urzędu Probierczego odnotowywano w „Książce przychodu”, urzędowe wydatki („z zachowaniem kwitów”) w „Książce wychodu”⁶⁴.

Redukcja zatrudnienia spowodowała, że w Urzędzie Probierczym pozostał tylko jeden Probierz (D. Lipnicki), nadal podlegający Wydz. Spraw Wewn., któremu składał cokwartalne sprawozdania („rapporta”)⁶⁵. Zakończono tym samym współpracę z A. Aleksandrowiczem, któremu wydział złożył „wyrazy szczerzej wdzięczności” za kilkanaście miesięcy bezpłatnej pracy na rzecz rządu⁶⁶. Probierz pobierał roczną pensję 800 złp (płatną w ratach miesięcznych), z funduszu „na nieprzewidziane budżetem wydatki”. Przysługiwało mu mieszkanie wraz z opałem (1 siąg drewna i 30 korców węgla). „Na zabezpieczenie efektów przypisanych Urzędowi Probierzemu” miał obowiązek złożenia kaucji⁶⁷.

⁶² Weryfikacja „trzymania próby” odbywała się przez „potarcie o kamień probierczy i porównanie z Igielką”; w razie wątpliwości odkrobane cząstki srebra i złota podlegały „ściśtemu rozbirowi na drodze wilgotnej” lub „za pomocą kupellacji w ogniu”. Wybijanie próby dotyczyło wszystkich niezależnych elementów wyrobów („części za oddzielne uważać się mogące”), również „złutowanych lub spojonych”. Wybicie próby nie mogło doprowadzić do uszkodzenia przedmiotu. W razie wątpliwości lub potwierdzenia „fałszywości próby”, probierz miał postępować zgodnie z przepisami wydanymi przez Senat. Zob. Instrukcja dla Probierza..., art. 1–3.

⁶³ *Ibidem*, art. 10.

⁶⁴ *Ibidem*, art. 6. „Książka przychodu” składała się z następujących rubryk: numer porządkowy, dzień i miesiąc, nazwisko majstra lub innej osoby przynoszącej wyrób, opis wyrobu, próba podana przez majstra, uwagi, opinia probierza dotycząca posiadanej próby, opłata za przeprowadzenie eksperymentu („za kwitem sznurowym”), uwagi szczególne.

⁶⁵ Instrukcja dla Probierza..., art. 4–5, 7. W sprawozdaniach miały się znaleźć informacje o liczbie ocechowanych „wyrobów tutejszo-krajowych”, liczbie wyrobów zagranicznych „poddanych dobrowolnemu ocechowaniu”, a także o ewentualnych naruszeniach przepisów przez złotników i jubilerów. Biuro Probierza miało być otwarte codziennie, w godzinach określonych w obwieszczeniu Wydz. Spraw Wewn.

⁶⁶ Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Senatu Rząd. z 24 stycznia 1845 r. (do nr 472), WMK V-202, k. 953–954 i 1181; Pismo Senatu Rząd. do Wydz. Spraw Wewn, Dyrekcji Policji, Biura Rachuby, Wydz. Doch. Publ. z 27 stycznia 1845 r., WMK V-202, k. 1182–1184.

⁶⁷ Pismo Senatu Rząd. do Wydz. Spraw Wewn., Dyrekcji Policji, Biura Rachuby, Wydz. Doch. Publ. z 27 stycznia 1845 r., *ibidem*. W 1843 r. Senat udzielił awansu 500 złp na zakup „efektów kancelaryjnych i dla laboratorium probierczego” (Uchw. Senatu Rządzącego z 20 października 1843 r., nr 5319 DGS). Fundusz „na nieprzewidziane budżetem wydatki” wynosił łącznie 36 000 złp.

Ciekawym rozwiązaniem była możliwość występowania zarówno przez osoby niezadowolone z rozstrzygnięcia Urzędu Probierczego, jak i przez samego probierza o wyznaczenie komisji superrewizyjnej. Składała się ona m.in. z fachowców obeznanych z problematyką złotniczą (jubilerską). Decyzję o wyznaczeniu komisji podejmował Wydz. Spraw Wewn. Okolicznościami uzasadniającymi skierowanie sprawy do komisji były m.in. „poważne wątpliwości” co do wyników pracy urzędu oraz „sytuacje nadzwyczajne”⁶⁸.

6

Z powodu skąpości materiałów źródłowych, pełne zobrazowanie działalności Urzędu Probierczego jest dzisiaj niemożliwe. Jego codzienna praktyka polegała na badaniu przynoszonych wyrobów, a następnie ich stemplowaniu. Jak słusznie zauważył historyk cechu złotniczego, uprawnienia kontrolne Urzędu Probierczego obejmowały zasadniczo jedynie same wyroby, a nie ich producentów: aktywizacja Urzędu wobec konkretnych osób następowała w razie podejrzenia (lub stwierdzenia) fałszowania kruszcu⁶⁹.

Na podstawie jedynego zachowanego raportu dla władz rządowych można stwierdzić, że w okresie od 1 października 1846 do 31 grudnia 1847 r. do Urzędu przyszło dziesięciu jubilerów i złotników, którzy przynieśli do ocechowania wyroby ze srebra o łącznej wadze 199 grzywien i 3 łutów, a także wyroby ze złota o łącznej wadze 45 grzywien⁷⁰.

Wyjątkowy charakter miała sprawa Karola Friedleina, który w 1844 r. wystąpił wobec Urzędu Probierczego z poważnymi zarzutami. Dotyczyły one błędnego ustalania próby przynoszonych do urzędu wyrobów jubilerskich, w tym czterech lichtarzy (o łącznej wadze 119 łutów) autorstwa Aleksandra Wespera, które skarżący kupił od L. Nitscha. Probierz „swoim urzędowym zaopatrzeniem” poświadczył próbę srebra „12”, po sprawdzeniu w warsztacie Friedlein stwierdził zaś jedynie próbę „11”. Jego podejrzenia miały potwierdzić urzędy probiercze („Królewskie

⁶⁸ Instrukcja dla Probierza..., art. 8. „W sprawach pomocy policyjnej” Urząd mógł też występować do Dyrekcji Policji, która miała udzielać pomocy „stosownie do okoliczności”.

⁶⁹ M. Myśliński, *Zgromadzenie Panów Złotników...*, s. 36–37. Urząd Probierczy oraz cech złotników i jubilerów były od siebie całkowicie niezależne, nie zawierały między sobą żadnych umów, porozumień ani układów podległości.

⁷⁰ Pismo Probierza Rządowego do Wydz. Spraw Wewn. z 7 stycznia 1847 r., nr 34, WMK V-110, k. 555–556. Najwięcej złota (22 dukaty) przyniósł Franciszek Piątkowski, najwięcej srebra (66 grzywiny) – Leonard Nitsch. W urzędzie pojawili się ponadto J.K. Bojanowski, Jakub Jedlikowski, Karol Hoffman, K. Friedlein, Stanisław Westwalewicz, Karol Modes, Jan Friedlein, A. Wesper, Abraham Reuth.

Mennice”) w Berlinie i Wiedniu, którym przesłał lichtarze do zbadania. Złotnik był przekonany, że krakowscy urzędnicy albo nie mają wymaganych kwalifikacji, albo „dopuszczają się nadużyć”. Niezbędne było więc zbadanie sprawy przez komisję superrewizyjną, na której forum Friedlein gotów był przedstawić trefne wyroby (jako *corpus delicti*)⁷¹.

Kilkudniowe prace komisji polegały na przesłuchaniu świadków (Jana Kantego Bojanowskiego, L. Nitscha, A. Wespera). Niektórzy spośród nich (np. L. Nitsch) potwierdzili pewne nieprawidłowości, których miał dopuścić się Urząd Probierny (np. błędne oznaczenie srebrnych kubków). Wezwani przed oblicze Komisji probierze odparli zarzuty celowego działania na szkodę interesantów, z początku nie wiedzieli nawet, „po co zostali przyzwani”. A. Aleksandrowicz zapewnił komisję, że w swojej pracy ściśle trzymają się otrzymanej instrukcji: badania wyrobów są przeprowadzane na kamieniu probiernym, uwzględniana jest złożoność wyrobów („mieszany skład wyrobu”), odmowa ostemplowania zdarza się wyjątkowo, a zarzut dotyczący kubków jest po prostu „złośliwy i fałszywy”⁷².

Komisja skontrolowała też wyroby złotnika Jakuba Jedlikowskiego (lichtarze, srebrne sitko i grabki). Wszelkie zarzuty K. Friedleina okazały się bezzasadne, ponieważ komisja w żadnym przypadku nie stwierdziła „złej woli lub niezdatności” urzędników probiernych, którzy mogliby przyczynić się do „jakiegokolwiek szkody skarżącego”⁷³. W przypadku lichtarzy A. Wespera doszło do „pomyłki w wycięciu stempla”; błąd co do wyrobów skontrolowanych w stolicach „mocarstw opiekuńczych” wziął się stąd, że były one „zrobione z kawałków srebra niejednakowej próby”⁷⁴. W tym samym czasie K. Friedlein poskarżył się na postępowanie D. Lipnickiego, który odmówił ostemplowania 12 srebrnych noży, a przed ich zwrotem wnioskodawcy dopuścił się „rozbicia trzonków”⁷⁵.

Niszczenie („tłuczenie”) wyrobów „nie trzymających próby” nastąpiło również w sprawie Antoniego Lewkowicza, który przedstawił Urzędowi Probiernemu łyż-

⁷¹ Pismo K. Friedleina do Senatu Rząd. z 19 listopada 1844 r., WMK VI-28, k. 645–648; Pismo Senatu Rząd. do Wydz. Spraw Wewn. z 11 listopada 1844 r., nr 9397, k. 645, *ibidem*. K. Friedlein określił siebie jako „obywatela o wykonanie prawa gorliwego”.

⁷² Protokół Komisji przedsięwziętej na skutek podania K. Friedleina przeciwko członkom Urzędu Probiernego o nadużycia w stemplowaniu i oznaczaniu próby srebra z 11, 19 i 20 grudnia 1844 r., WMK VI-28, k. 675–693.

⁷³ Pismo Wydz. Spraw Wewn. do Urzędu Probiernego i K. Friedleina z 31 grudnia 1845 r., nr 10 638, WMK VI-28, k. 597–598 i 697.

⁷⁴ Protokół Komisji przedsięwziętej... z 29 i 30 listopada 1844 r. oraz z 4, 7 i 10 grudnia 1844 r., WMK VI-28, k. 649–654, 663–672.

⁷⁵ Pismo K. Friedleina do Wydz. Spraw Wewn. z 21 czerwca 1844 r., WMK VI-28, k. 613–614. K. Friedlein twierdził, że w innej sprawie cechę „12” uzyskiwały grabki, sitko do herbaty „nie mające więcej niż 10 próby”.

kę stołową, grabki i łyżeczkę do kawy, o łącznej wadze 14,5 łuta. Zostały one „połtuczone i zwrócone złotnikowi”, jako że nie posiadały zadeklarowanej próby⁷⁶.

7

Odrębnym problemem były sporadycznie zdarzające się fałszerstwa znaków probierczych. Za znawcą problematyki można powiedzieć, że tego rodzaju fałszerstwa obejmują dwie kategorie czynów. Pierwsze polegają na tym, że pojawia się różnica między tym, co głosi znak probierczy, a tym, co naprawdę zawiera stop metalu. Oszustwa można tutaj dokonać na dwa sposoby: albo poprzez nakłonienie probierza, by przybił na przedmiocie pożądaną cechę, albo przez wykonanie przyrzędu do bicia takiej cechy na własny użytek⁷⁷. Rozwój rynku antykwarskiego sprawił, że korzystne stało się też oszukiwanie klientów nabywających dawne wyroby. W tym przypadku możliwe do wyobrażenia są dwie sytuacje: albo znak jest autentyczny a obiekt fałszywy, albo fałszerz wykonuje puncynę na własny użytek⁷⁸.

W Rzeczypospolitej Krakowskiej wprowadzanie do obrotu wyrobów nieoznakowanych („handlowanie srebrem nieostęplowanym”) podlegało karze pieniężnej w wysokości połowy wartości towaru. Jeżeli skonfiskowany produkt „nie trzymał przy tym przepisanej próby”, podlegał zniszczeniu („miał być skutny”), a jego właściciel pokrywał „koszty próby”, licząc po 10 gr od 1 łuta⁷⁹.

W sprawach o „trzymanie przepisanej próby” wprowadzono możliwość odwołania się od decyzji Urzędu Probierczego do komisji superrewizyjnej (w drodze „superrewizji”). Do zakończenia postępowania „wątpliwy przedmiot” miał być opieczętowany i przechowywany w Urzędzie. Jeżeli odwołanie okazało nieuzasadnione, koszty Komisji ponosił wnioskodawca. Procedura miała charakter „fachowy”. W ogólności, sprawy podlegające rozpoznaniu przez „władze administracyjne” w I instancji podlegały Wydz. Spraw Wewn., z możliwością odwołania się do

⁷⁶ Pismo Urzędu Probierczego do Rady Administracyjnej z 10 lutego 1853 r., nr 76, WMK V-202, k. 935. Z czynności Urząd sporządził wymagany protokół.

⁷⁷ M. Gradowski, *Znaki na srebrze...*, s. 44–45. Oszustwa dotyczyły wówczas wyłącznie składników stopu, z jakiego wykonano przedmiot, natomiast nie powodowały zaburzeń w rodowdzie samego obiektu, czyli w sferze czasu i miejsca powstania.

⁷⁸ *Ibidem*. To ostatnie wiąże się z wykonywaniem falsyfikatów wyrobów znaczniejszej rangi artystycznej.

⁷⁹ Ustawa zabraniająca wyrabiania złota..., art. 16–17. Fałszowanie stempla było karane na zasadach określonych w austriackim Kodeksie karnym z 1803 r. Karze podlegali również wspólnicy i pomocnicy głównego sprawcy.

Senatu. Sprawy związane z „inkwizycją sądową” miano załatwiać „drogą prawem przepisaną”⁸⁰.

Pośród spraw o „przestępstwa probiercze” zachowały się jedynie akta Stanisława Westwalewicza, który w 1851 r. miał dopuścić się fałszowania próby wyrobów srebrnych przedkładanych Urzędowi Probierzemu, co stanowiło „ciężkie przestępstwo policyjne” z art. 241 części II Kodeksu karnego z 1803 r.⁸¹. Akta sprawy przedstawił Radzie Administracyjnej Urząd Probierczy. Wynikało z nich, że złotnik wprowadzał w błąd urzędników probierczych, podając niewłaściwą próbę m.in. srebrnych garnuszków, które – jako dowód w sprawie – zostały „zaaresztowane” przez probierza. W związku z wprowadzonym przez Gubernatora Galicji nowym podziałem kompetencji w sprawach przestępstw policyjnych, sprawę odstąpiono Radzie Miasta Krakowa, która miała ją „śpiesznie ukończyć”, tak aby złotnicy „nie mniemali, że podobne nadużycia bezkarnie uchodzą im mogą”⁸². Nieuczciwy jubiler został dwukrotnie skazany wyrokami magistratu oraz (w „drodze rewizoryjnej”) Sądu Wyższego; w ostateczności „udał się drogą łaski od wyroków” do Rady Administracyjnej, która mogła zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary⁸³.

Należy zaznaczyć, że w związku z reorganizacją administracji w b. Wolnym Mieście Krakowie i Jego Okręgu, od 1848 r. Urząd Probierczy podlegał nie tylko Radzie Administracyjnej, ale także Radzie Miasta Krakowa⁸⁴. W związku z ich likwidacją (30 czerwca 1853 r.), organami nadrzędnymi wobec administracji probierczej zostały Magistrat Krakowa (burmistrz, radcowie i Wydział Miejski) oraz

⁸⁰ Ustawa zabraniająca wyrabiania złota..., art. 14, 20.

⁸¹ Pismo Rady Administracyjnej do Urzędu Probierczego z 15 marca 1852 r., nr 3428, WMK V-202, k. 938; Pismo Urzędu Probierczego do Rady Adm. z 22 marca 1851 r., nr 61, *ibidem*; Rewersy na akta wydane z Archiwum z 1853 r., WMK V-202, k. 929.

⁸² Pismo Rady Administracyjnej do Rady Miasta Krakowa z 17 lutego 1852 r., nr 2141, WMK V-202, k. 940; Rozporz. Gubernatora Galicji z 14 października 1848 r., art. 15, pkt a, nr 156 KP, Dziennik Rządowy Miasta Krakowa i Jego Okręgu z 18 października 1848 r., nr 180–183, s. 722–729.

⁸³ Pismo Rady Miasta Krakowa do Rady Administracyjnej z 28 lutego 1852 r., nr 3793, WMK V-202, k. 937; Wyrok Rady Miasta Krakowa z 7 i 14 sierpnia 1851 r, nr 6626, *ibidem*; Wyrok Sądu Wyższego z 21 września 1851 r., nr 1715, *ibidem*; Rezolucja Sądu Wyższego z 27 stycznia 1852 r., nr 182 (negatywne rozpatrzenie „rekursu” S. Westwalewicza). Złotnika skazano na karę grzywny 30 złp.

⁸⁴ Rozporz. Gubernatora Galicji z 7 września 1848 r. – O zaprowadzeniu Tymczasowej Zwierzchności Gminnej czyli Rady Miejskiej, nr 51 KP, WMK V-7, k. 879–893; O działalności RMK zob. J. Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853...*, s. 20–23; J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *op. cit.*, s. 199–200. Informacji o Urzędzie Probierczym (1848–1853) nie odnaleziono w aktach RMK: ANKr III oraz ANKr Ekspozytura w Spytkowicach (ul. Zamkowa), zespol „Magistrat m. Krakowa 1849–1918 (1939)”, „II Magistrat m. Krakowa”.

Urząd Obwodowy⁸⁵. Na zakończenie należy dodać, że ustawa probiercza z 1843 r. przetrwała do 1851 r., kiedy to zastąpiono ją austriacką ustawą z 6 listopada 1851 r. Jej postanowienia obowiązywały z kolei do 1 sierpnia 1866 r.⁸⁶.

8

Dokonanie całościowej oceny działalności Urzędu Probierczego w latach 1843–1853 jest poważnie utrudnione, czego powodem jest wspomniana szczupłość zasobów źródłowych, które odnaleźć można w krakowskich archiwach. Szczególnie dotkliwy jest brak zestawień statystycznych („wykazów czynności”), informujących o liczbie spraw wpływających przed oblicze Urzędu w kolejnych latach. Niemniej jednak w warunkach pogarszającej się (zwłaszcza po 1846 r.) sytuacji ekonomicznej zapotrzebowanie na wyroby jubilerskie wśród mieszkańców Krakowa malało. Tym samym spadała aktywność członków „Zgromadzenia Panów Złotników Krakowskich” i zapewne również – obciążenie pracą Urzędu Probierczego. Należy jednak docenić wysiłki władz Rzeczypospolitej Krakowskiej, które w związku z negocjowanymi układami handlowymi, a także planowanym zaprowadzeniem „Monety Krajowej”, doprowadziły do powstania wyspecjalizowanego urzędu, który dbał o jakość wyrobów złotniczych i o uczciwe praktyki wśród wytwarzających je mistrzów cechowych. W Urzędzie Probierczym zatrudniono osoby o odpowiednim przygotowaniu fachowym, pełniące swoje obowiązki w zgodzie z zasadami określonymi szczegółowo w nadanych przez Senat Rządzący Instrukcjach z lat 1843 i 1845. Do „wierności, pilności i uczciwości” miała funkcjonariuszy Urzędu Probierczego dodatkowo skłaniać „przysięga na wierność Rządowi”. Wysiłki krakowskiego Urzędu Probierczego w schyłkowym okresie Wolnego Miasta Krakowa oraz w początkach okupacji Krakowa przez Austriaków stanowiły pierwszy etap działalności tego ważnego organu administracji, który w latach 1867–1918 kontynuował pracę jako „C.k. Urząd Probierczy w Krakowie”, a następnie w II Rzeczypospolitej (1918–1939) jako „Urząd Probierczy w Krakowie”.

⁸⁵ J. Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1853–1866...*, s. 362–365.

⁸⁶ Rozporz. cesarskie z 26 maja 1866 r. wprowadziło wówczas austriacką Ustawę Probierczą z 19 sierpnia 1865 r. Zob. M. Myśliński, *Zgromadzenie Panów Złotników...*, s. 39; „Czas” z 16 czerwca 1866 r., nr 132; „Wiener Zeitung” z 12 czerwca 1866 r., nr 140.